

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Efektywność pracy i działania kluczowym warunkiem realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR

Uchwaleniem przez VIII Zjazd PZPR założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na najbliższe pięć lat zapoczątkowany został nowy, doniosły etap w życiu Polski i Polaków. Treści Zjazdu, jego rzeczywisty i rozbudowany charakter, m.in. za sprawą spotkań delegatów w poszczególnych środowiskach przeniesione w ciągu kilkunastu ostatnich dni do naszego społeczeństwa. Dla zadań w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski wyrażona została jednoznaczna i powszechna aprobatą. Uchwały partii stały się podstawą

platformy wyborczej FJN, znalazły praktyczne odzwierciedlenie w programach działalności socjalistycznych — ZSL i SD, wszystkich ogniw demokracji socjalistycznej. Decyzje VIII Zjazdu wpływają na kształt i treść pracy organów władzy państwowej, rządu, a także na rytmikę i tempo funkcjonowania całej naszej gospodarki.

Generalna akceptacja dla celów sformułowanych na VIII Zjeździe PZPR stanowi szczególnie cenny wyraz zrozumienia konieczności podję-

cia spraw trudniejszych, uwzględniania innych jakościowo czynników niezbędnych dla ich urzeczywistnienia. Praktycznym tego przejawem jest tak widoczne od wielu tygodni ożywienie w życiu społecznym kraju, dobre wyniki w realizacji zadań produkcyjnych oraz wiele pozytywnych wniosków, które zmierzają do zwiększenia efektywności gospodarki. Bo efektywność, co potwierdzamy dziś na każdym kroku, stanowi — jak stwierdził w swym końcowym wy-

ciąg dalszy na str. 2

Dzisiaj rozpoczynają się wybory w Rodezji

LONDYN (PAP) — W środę rozpoczynają się w Rodezji wybory powszechne, w wyniku których ma być powołany parlament tego kraju. Obserwatorzy są zgodni co do tego, że walka wyborcza rozegra się między trzema głównymi ugrupowaniami politycznymi, wystawiającymi kandydatów we wszystkich okręgach. Po jednej stronie „barykady” znajduje się tzw. Zjednoczona Afrykańska Rada Narodowa (UANC) byłego marionetkowego premiera Abela Muzorewa, po drugiej zaś organizacja wyzwoleńcza — Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe (ZAPU) kierowany przez Joshe Nkomo i występujący w wyborach pod nazwą Front Patriotyczny oraz Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (ZANU), którego przywódcą jest Robert Mugabe.

Z ostatnich depesz agencji, jakie napłynęły z Salisbury we wtorek wynika, że w Rodezji w przededniu wyborów panował spokój. Nie zanotowano tam żadnych poważniejszych incydentów.

Współpraca Kuby i Nikaragui

HAWANA (PAP) — Kuba i Nikaragua podpisały program współpracy gospodarczej i społecznej na lata 1980-1981. Przewiduje on współpracę w dziedzinie przemysłu cukrowniczego, budownictwa, rolnictwa, w zakresie rolnictwa, środków łączności, handlu zagranicznego, transportu i planowania. Obejmuje też systemy oświaty, ochrony zdrowia, kultury, sportu i ubezpieczeń społecznych. W wielu z wymienionych dziedzin współpraca kubańsko-nikaraguańska jest już pomyślnie realizowana. W Nikaragui np. pracują ekipy lekarzy kubańskich oraz nauczycieli, którzy pomagają nikaraguańskim kolegom likwidować w kraju analfabetyzm.

Manewry na Pacyfiku

WASZYNGTON (PAP) — Na Oceanie Spokojnym w rejonie Hawajów rozpoczęły się we wtorek ważne manewry z udziałem marynarki wojennej USA, Japonii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. Manewry, siódme tego rodzaju od 1971 roku, odbywają się pod kryptonimem „Rimau-80” i potrwać do 18 marca. Łącznie uczestniczą w nich 20 tys. żołnierzy, 47 okrętów wojennych i 215 samolotów lotnictwa morskiego.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIS — zachmurzenie duże z większymi przelotnymi, miejscami słabe opady śniegu, rano i nocą lokalne mgły. Temperatura maksymalna -2 -3 st., minimalna -3 -5 st. C. Wiatr słaby, zmienne.
JUTRO — pogoda i temperatura bez zmian.
DZIS trzymający: Gabriela i Anas-tazy (164).

Rezolucja VIII Zjazdu PZPR przekazana ONZ i rządowi Francji

PARYŻ, NOWY JORK (PAP) — Przyjęta przez VIII Zjazd PZPR rezolucja „O zachowaniu pokoju, o przetrwaniu wysiłku zbrojeni i kontynuację polityki odprężenia” została z dużym zainteresowaniem odnotowana w wielu zagranicznych środkach masowego przekazu. Obecnie szefowie polskich placówek dyplomatycznych przystąpili do przekazywania tekstu rezolucji — dającej wyraz pokojowym dążeniom

polskiej polityki zagranicznej, zdecydowaniu PRL do kontynuacji procesu odprężenia oraz do walki o zahamowanie wyścigu zbrojeń — rządowi państw oraz organizacjom międzynarodowym. Stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Henryk Jarošek przekazał tekst rezolucji VIII Zjazdu PZPR „O zachowanie pokoju...” sekretarzowi generalnemu ONZ, dr. Karlowi Waldheimowi z wnioskiem o

ciąg dalszy na str. 2



Przygotowania do wiosennych prac polowych. W warsztatach POM-u w Krusztowie remontuje się ostatnie maszyny rolnicze i ciągniki przeznaczone do wiosennych prac polowych.
NA ZDJĘCIU: Ksawery Albin i Piotr Kowalik w czasie uruchamiania ciągnika po remoncie. CAF—Sochar—telefoto

Już teraz należy składać prawidłowo wypełnione wnioski

Przygotowania do pełnej realizacji ustawy emerytalnej dla rolników Mówi wiceprezes ZUS A. Firganek

WARSZAWA (PAP) — Prawie 78,5 tys. emerytur, ponad 111 tys. rent inwalidzkich i blisko 140 rent rodzinnych otrzymali do końca stycznia br. rolnicy na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Dzięki więc decyzji państwa o wcześniejszym, bo już od 1 stycznia 1978 r. przystąpieniu do częściowej realizacji tego doniosłego aktu prawnego, rozwiązano problem zabezpieczenia materialnego już blisko 185 tys. rolników, którym zły stan zdrowia i podeszły wiek nie pozwalały na dalsze samodzielne prowadzenie gospodarstwa. Przypomnijmy też, że od 1 stycznia br. podwyższonych zostało — do wysokości

1500 zł miesięcznie — ponad 72 tys. tzw. dawnych rent z gospodarstwa przekazane przez rolników państwu na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy emerytalnej. O wysokiej randze tej ustawy świadczy to, że łączy ona — zgodnie z podstawowymi zasadami wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL — sprawy społeczne z produkcyjnymi, stymuluje pożądaną przemianę naszego rolnictwa. W konsekwencji funkcjonowania systemu emerytalnego w ręce nowych użytkowników — następców oraz gospodarstw uspołecznionych — przeszło już ok. 950 tys. ha gruntów, na których podejmuje się

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja kół gospodarczych w Moskwie

MOSKWA (PAP) — We wtorek rozpoczęła się w Moskwie konferencja poświęcona współpracy kół gospodarczych Wschód — Zachód w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Biorą w niej udział naukowcy i specjaliści z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele firm z Finlandii, Francji, Holandii, Kanady, RFN, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, W. Brytanii i Włoch.

Jak podkreślono na otwarciu konferencji, odbywa się ona zgodnie z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE, a jej wyniki przyczynia się do rozwoju handlowo-gospodarczej, naukowej i technicznej i przemysłowej współpracy Wschodu i Zachodu.

W ciągu trzech dni uczestnicy konferencji przedyskutują problemy związane z zapobieganiem zanieczyszczeniu powietrza, wody i gleby, omówią perspektywy utworzenia małej i bezopadowej technologii w przemyśle chemicznym i celulozowo-papierniczym, w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w energetyce, a także możliwości współpracy krajów socjalistycznych i kapitalistycznych w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego.



Stan zdrowia prezydenta I. Broz Tito

● BELGRAD — Opatrzony 28 bm. biuletyn konsulum telegraficznego z Lublany, stolicy, o ogólnym stanie zdrowia prezydenta Tito jest nadal ciężki. Mimo stosowanej intensywniej terapii, nie ma wskazywać, by zapalenie płuc pacjenta ustępowało. Coraz częściej stają się objawy zapalenia przełyku, serca. Josipa Broza Tito. Nadal występują też oznaki osłabienia pracy serca.

Zjazd KPJ

● TOKIO — W Atami rozpoczął się XV Zjazd Komunistycznej Partii Japonii. Uczestniczą w nim ponad tysiąc delegatów reprezentujących 400 tys. komunistów. Przewodniczącym Zjazdu jest KC KPJ, Kenji Miyamoto. W pierwszym dniu obrad Zjazd zapoznał się z referatem sprawozdawczym KC KPJ. Wśród 39 delegatów, których partii komunistycznej i robotniczych obecna jest delegacja KC PZPR z zastępcą członka KC, kierownikiem Wydziału Zagranicznego, Wacławem Płatkowskim.

Oświadczenie prezydenta Cartera

● WASHINGTON — Prezydent USA, Jimmy Carter, oświadczył, że jest przeciwny utworzeniu niepodległego państwa palestyńskiego. Występując w Waszyngtonie powiedział, że nie będzie prowadził rozmów z Organizacją Wyzwolenia Palestyny i nigdy jej nie uzna.

Nowy sukces partii Indiry Gandhi

● DELHI — We wtorek ogłoszono wyniki niedzielnego wyborów uzupełniających do Izby Ludowej — Izby niższej parlamentu indyjskiego. W 4 okręgach w stanach Uttar Pradesh, Orisa i Karnatak mandaty uzyskała Bengali Zachodni. W 4 okręgach w stanie Bengali Zachodni, który uzyskał mandat kandydat Komunistycznej Partii Indii (marxistycznej).

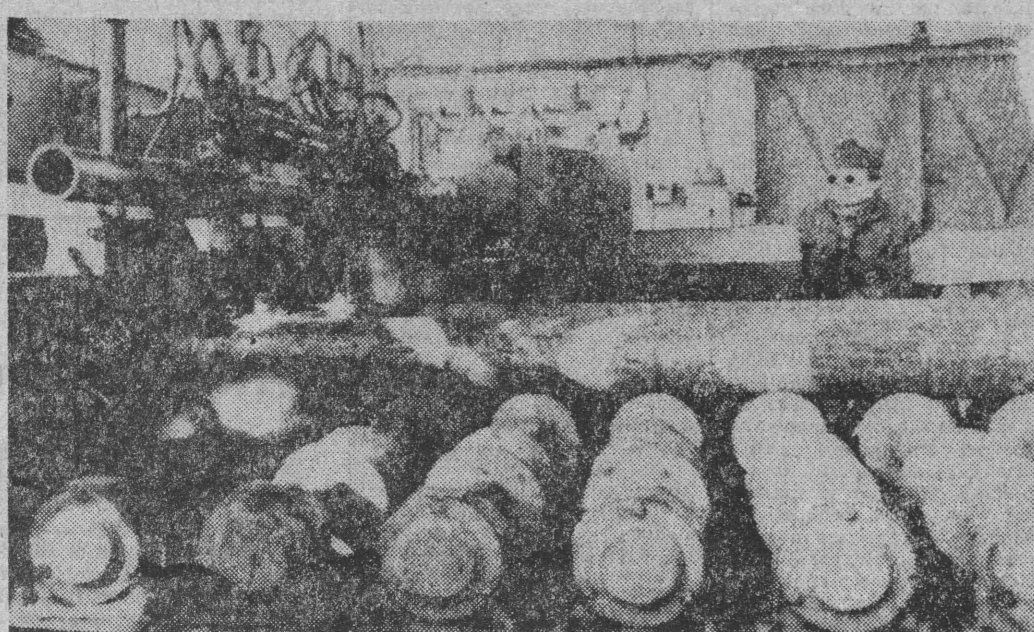
W ten sposób Partia Kongresowa (I) ma obecnie w Izbie Ludowej 332 na 538 mandatów, czyli ponad dwie trzecie.

Nowy Jork i Pekin — miasta bliźniacze

● PEKIN — Burmistrzowie Nowego Jorku i Pekinu, Edward Koch i Lin Hu-chia, podpisali porozumienie, zgodnie z którym obie metropolie zostają miastami bliźniaczymi. Windożność ze zaokrąglonymi rzeźbami ambasady USA w Pekinie.

Amazonia na sprzedaż?

Buenos Aires (PAP) — Odświadczył znów pogłoski o sprzedaży Amazonii, największej w świecie, uchodzącej za placzkę naszej planety, kompleksu ekologicznego. Tym razem zaczęło o tym mówić w związku z wizytą, jaka złożył w Japonii prezydent brzyjskiego Instytutu Zagospodarowania Światła (INCR). Indogwany w tej sprawie po powrocie do kraju przesłał japońskim rządowi brzyjskiemu nie są znane żadne propozycje japońskie, aniżajmniej do wykupienia



Zespół pracowników huty „Jedność” w Siemianowicach opracował technologię oraz konstruując urządzenia do ciągłego odlewania pretów okrągłych o średnicy 190 mm. Przyniesie to znaczne oszczędności materiałowe (ok. 10 proc.) i poprawi warunki pracy. CAF—Jakubowski—telefoto

Kadry dla gospodarki narodowej

Ogólnokrajowa narada w Piotrkowie Trybunalskim

PIOTRKÓW (PAP) — Dynamiczny rozwój gospodarki w latach 70-tych spowodował wzrost zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry. Zadania w tej mierze dla całego systemu oświaty określił VIII Zjazd partii; spoczywają one przede wszystkim na kształceniu zawodowym, które musi się charakteryzować zarówno wysokim poziomem dydaktycznym i wychowawczym, jak też odpowiadać obecnym i przyszłym potrzebom kadrowym gospodarki. Dotyczy to np. aktualnego deficytu kadrowego w górnictwie i rolnictwie. Zaspokojenie tych potrzeb stanowi dla szkolnictwa zadanie priorytetowe. Dla równomiernego nasycenia kadrami nieodzowna jest ścisła współpraca w ramach makroregionów.

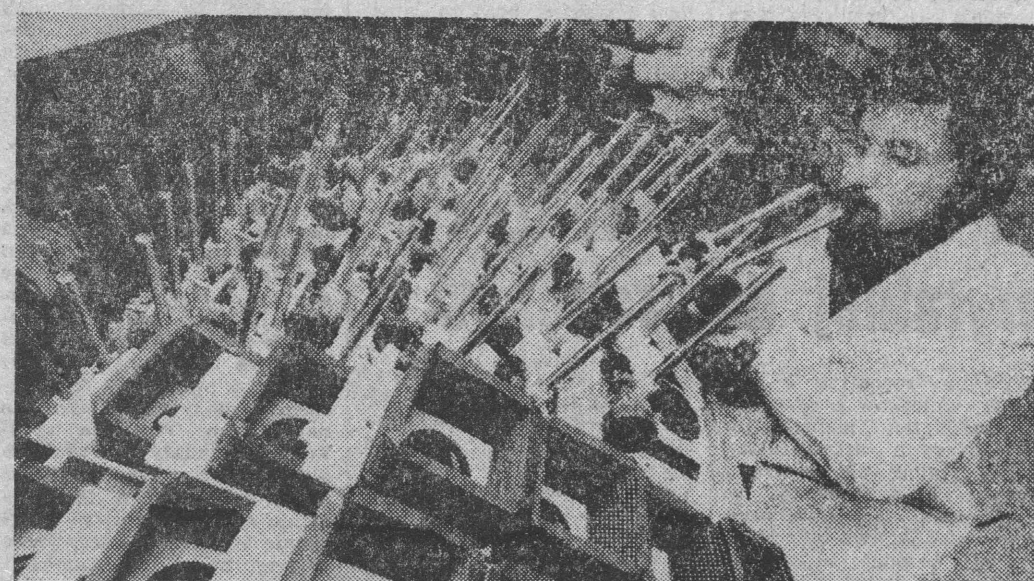
jednolicenie celów oświaty potrzebami gospodarki.

Konieczny jest także bilans potrzeb kraju w zakresie kształcenia specjalnego i dostosowanie do nich sieci szkół. Jak we wszystkich działach szkolnictwa, tak i tutaj nieodzowna jest pomoc i współpraca przemysłu, w tym przypadku chodzi o stanowiska pracy chronionej.

Tymi m. in. problemami zajmowali się uczestnicy zaokrężonej 28 bm. w Piotrkowie Trybunalskim dwudniowej ogólnopolskiej narady wicekuratorów oświaty i wychowania, w zakresie działania których leży kształcenie zawodowe i ustawiczne oraz specjalne, w obradach uczestniczyli także przedstawiciele zainteresowanych tą tematyką resortów, instytucji centralnych i organizacji społecznych.

Osobny problem — tu właściwa adaptacja społeczno-zawodowa. Ciągłe istnienie jeszcze zjawisko marnotrawienia kwalifikacji, brak zainteresowania losami zawodowymi absolwentów szkół. Znaczący odsetek absolwentów szkół podstawowych na wsie podejmuje dalszej nauki, zaś obok górnictwa i rolnictwa na wykwalifikowane kadry czekają hutnictwo, budow-

nictwo, energetyka, usługi... Rezerwy tkwią także w rozwiązaniu kształcenia ustawicznego; istnieje potrzeba dalszej rozbudowy sieci szkół zawodowych dla dorosłych oraz form kształcenia poza-szkolnego z pełniejszym wykorzystaniem w procesie dydaktycznym radia i TV. Oparcie systemu naboru do tych placówek na skierowaniach z zakładów pracy pozwoli na u-



W br. PZO zmieniły ponad 30 tys. powiększalniki.

NA ZDJĘCIU: montaż powiększalniki.

CAF — Sokolowski

Akredytacja ambasadorów Izraela i Egiptu

KAIR (PAP) — We wtorek pierwszy ambasador Izraela w Egipcie, Eliahu Ben Elissar, przedstawił prezydentowi Anwarowi Sadatowi listy akredytacyjne. W tym samym czasie w Jerozolimie odbyła się podobna uroczystość, podczas której pierwszy ambasador Egiptu w Izraelu, Saad Murtada, przekazał prezydentowi Icahakowi Nafonowi swoje listy akredytacyjne.

Akredytacja obu ambasadorów nastąpiła w 11 miesięcy po podpisaniu separatystycznego układu pokojowego między Egiptem a Izraelem.

Aresztowanie neofaszystów w Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Policja hiszpańska aresztowała w Barcelonie dwunastu neonazystów, należących do wykrętowej organizacji „Hiszpańska Armia Wyzwolenia”. Są oni oskarżeni o zbrojne napady na lokale lewicowych partii politycznych, a także na banki, z których zrabowali łącznie 7 mln peset.

z trzech województw

DELEGACJA KOMSOMOLU W ŁOMŻY

Na zaproszenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przebywała w woj. łomżyńskim delegacja Komitetu Centralnego Komsomolu Litwy pod przewodnictwem sekretarza KC — Pietrasa Ignatasa. W skład delegacji wchodził ponadto: deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, studentka Uniwersytetu Wileńskiego — Genrita Pantienite i sekretarz Komitetu Organizacji Młodzieżowych w Wilnie — Edwardas Wajseta.

W poniedziałek przedstawiciele litewskiej młodzieży spotkali się z kierownictwem Rady Wojewódzkiej PSZMP, z przewodniczącym RW — Henrykiem Gryko. Następnie zapoznali się z działalnością wychowawczą, warunkami pracy i socjalno-bytowymi Hufca OHP przy Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Litewscy goście interesowali się również systemem organizacji i funkcjonowaniem waskich i środowiskach hufców pracy młodzieży szkół podstawowych.

Wczoraj delegacja Komsomolu Litwy przebywała w Zambrowie, gdzie spotkała się z członkami Sekretariatu KMG PZPR oraz kierownictwem ruchu młodzieżowego miasta i gminy. Zwiedziła ZZPB im. Rewolucji Październikowej i zakłady „Mera-Bionie”. Podczas rozmów z kierownictwem polityczno-gospodarczym zakładów i aktywnym młodzieżowym wiele miejsca poświęcono działalności zakładowych organizacji ZSMP.

Również wczoraj litewscy goście spotkali się z młodzieżą harcerską i dyrektorem Ogólnokształcącego. Uczniowie tej szkoły utrzymują szerokie kontakty z młodzieżą szkół Związku Radzieckiego.

Dzisiaj delegacja udała się do Warszawy, gdzie m. in. spotkała się z przedstawicielami kierownictwa Zarządu Głównego ZSMP oraz zwiedziła miasto. (jtb)

PLENUM RW PSZMP W BIAŁYMSTOKU

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Rady Wojewódzkiej Federacji ZSMP dokonano oceny pracy organizacji

ciąg dalszy na str. 2

Pod przewodnictwem Edwarda Gierka

Narada i sekretarzy KW PZPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 26 bm. odbyła się narada i sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR poświęcona omówieniu zadań partii wynikających z VIII Zjazdu. Naradzie przewodniczył I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK.

32 rocznica Rewolucji Lutowej w CSRS

PRAGA (PAP) — 25 bm. w Pradze odbyło się uroczyste zebranie poświęcone 32 rocznicy zwycięstwa czechosłowackiej Rewolucji Lutowej, na które przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym KC KPČ, prezydentem CSRS — Gustavem Husakiem.

Około 1000-osobowe przemówienie wygłosił członek prezydium KC KPČ, premier rządu CSRS Josef Korczak, który stwierdził m. in., że zwycięstwo Rewolucji Lutowej otworzyło drogę dla socjalistycznego rozwoju Czechosłowacji. KPČ i cały naród czechosłowacki chroni i urzeczywistnia hasła tej rewolucji.

Podobne uroczystości z udziałem najwyższych władz Słowackiej Republiki Socjalistycznej odbyły się w Bratisławie.

Komunikat TASS

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z wcześniej powziętą decyzją w sprawie jednostronnego zmniejszenia liczebności wojsk radzieckich w Europie środkowej, o której poinformował Leonid Breżniew 6 października 1979 r. w Berlinie, kolejna grupa radzieckich jednostek pancernych łącznie z czołgami zaczęła 25 bm. opuszczać terytorium NRD udając się do kraju. Wycofywane jednostki zostaną rozlokowane w europejskich rejonach Związku Radzieckiego.

Olimpijskie zegary w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W fabryce wyrobów precyzyjnych w Ordzonikidze przygotowane ponad 100 ulicznych zegarów, które już niedługo będą zainstalowane na stacjach i ulicach Moskwy. Wyprodukowano także ponad 1200 zegarów stojących, które znajdują się w czasie olimpiady w radiowo-telewizyjnych centrach prasowych obiektów olimpijskich.

Spotkanie L. Breżniewa z min. Obrony WRL

SPORT

Olimpijskie rozmyślania

Prace komisji międzynarodowej w Teheranie

Na zakończenie z satysfakcją trzeba odnotować, że ci, którzy sportowcy świata, w tym stolicy terytorialnych Igrzysk Zimowych wyrażali poparcie dla Olimpiady w Moskwie. Zdobywca pięciu złotych medali w Lake Placid, Amerykanin Eric Heiden stanowczo przeciwstawił się uwzględnieniu boksołtu letniego Igrzysk: „Uważam, że sport nie należy mieszać z polityką. Niech wszyscy, którzy próbują dokonać olimpiady, widząc ją w położeniu sportowców, którzy spędzili lata przygotowując do udziału w Olimpiadzie, świętując wszystko, aby na niej przygotować się. Można tego wszystkiego krótko stwierdzić: moje podjęcie na Olimpiadę, moje podjęcie decyzji”.

DONIESIENIA AGENCYJN

Ministerstwa nych Afganistanu

► Rekordzista świata w s
wzwyż na otwartym powi
(2,34 m) oraz w hali (2,35 m) –
dimir Jaszczenko (ZSR), po
racji kolana wznowił tre
Jaszczenko biega oraz po
ciężary. W wywiadzie dla dzi
karza „Prawda” oświadczył
iż ma nadzieję osiągnąć do Igr
Olimpijskich w Moskwie wy
formę. Jaszczenko jest zdani
wynik w granicach 2,30–2,32
powinien zapewnić złoty m
olimpijski.

Sukces narciarzy LZS

Zastępca przewodniczącego Afganskiej Rady Rewolucyjnej, Asadullah Sarwari, powiedział korespondentowi Agencji TASS, że działają w Kabul terrorysty dążący do wywołania chaosu i realizowania normalnego życia miasta. Sprawcami oni nie są w jednej z dzielnic Kabul, przeprowadzali takie akcje sabotażowe. Sarwari poinformował, że broń znalazła przy dywersantach byłych produkci chińskiej i amerykańskiej. Przy terrorystach znaleziono także znaczną ilość materiałów wybuchowych raz duże sumy pieniędzy obcych walutach.

Dzięki współdziałaniu ludności Kabul i aktywistów partyjnych z siłami milicji ludowej udało się opanować sytuację w mieście – stwierdził.

cięża na oddziałach ZUS
Liczymy jednak także na

ciężą na oddziałach ZUS
Liczymy jednak także na

bardziej operatywne działania
urzędów gminnych. Chodzi
zwłaszcza o to, by udzielały
one wyczerpujących informac-
ji rolnikom, szybko komple-
towały i przysyłały do ZUS
właściwe dokumenty będące
podstawą przyznania świadczeń.


z trzech województw

F. Karaś — trzecim juniore

organizacji młodzieżowych województwa w 1987 r. wyniosła 1 mln 400 tys. godzin przepracowanych przez 60 tys. młodych ludzi. W ramach młodzieżowych projektów zrealizowano produkcję na rynek wewnętrzny i zagranicę o wartości ponad 100 mln zł. Największymi podmiotami w tym zakresie są organizacje budowlane, przemysłowe i usługowe, np.: "Unifra - Białe", "Wzrost" z Bydgoszczy, "Młodzi Inżynierowie" z Łodzi, "Białostockiej, Filii UPR z Lublina, "Klub Młodych" z Katowic, "Młodzi Polacy" z Warszawy.

Pracownicy SZMP, dotyczących oszczędności energii, surowców i materiałów, uzyskali w wysokości 14,5 mln zł. W tym celu należało skierować na studia i kursy 100 osób, a także przesłać do organizacji młodzieżowych 1000 pism i 1000000

ścigi kolarzy

W Chełmie (woj. bydgoskie) rozegrane zostały strefo-

w urzędach. Równie ważny jest to, aby system emeryencyjny był najłagodniejszy i najbardziej efektywny. W tym celu intensyfikacja produkcji rolnej i poprawa warunków życia w sektorze gospodarki ziemią — podstawa wywzajemnego interesu. W tym środkami produkcji rolniczej. Przewiduje się, że do 1985 z systemu emeryencyjnego uzyska łącznie ok. 1 miliona najstarszych gospodarzy, którzy swym następcom lub państwu przekazają ogółem ok. 4,5 mln ha gruntów. Należałoby uznać wszystkie te osoby za emeryentów, ponieważ po latach w rolnictwie przyniosła jak największe korzyści społeczne i gospodarcze.

[illegible]

pingpongistó

Rozpoczęła się pierwsza kolejka drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym. Reprezentantki ŁKS Łomża	3. ZWAR II W-wa	8: 8
	6. Włóknierz B-stok	5:11
	7. Start Brzeziny	5:11
	8. Złazowa, Mszczonów	4:12

5. EKS II Łomża	16: 2
6. Jak Informowaliśmy	15: 3
7. Łaski Lnu Kocina	14: 4
8. Już awans do II ligi.	13: 7
MECZYZNY:	
1. ZWAR W-wa	16: 2
2. Unia Skiernewice	15: 3
3. Wióknarki B-stok	14: 4
4. Beura Chodaków	13: 7
5. Hutnik W-wa	10: 8
6. EKS II Łomża	10: 8
7. Mazur Pisz	4:14
8. Jurand Ciechanów	4:14
9. RKS Mirków	3:15
10. Spójnia II W-wa	3:15

●

Polski Związek Tenisa se-
wego Oprawca punktów
bową po sezonie 1973-74
sze miejsce zajmuje St. G.

— Największe obowiązki

Jest ich ponad 5 tysięcy. Pracują za ladą sklepową, w zakładach gastronomicznych, w przyzakładowych stołówkach, bufetach, ple- administracji. Ogromna armia ludzi, którzy czuwają, aby na czas ne wyroby. Przychodzą do pracy jeszcze przed świtem. Są to mi, narażone na stresy, poganiane przez klientów, zbierające na swo- ga załoga wymaga szczególnej troski ze strony rady zakładowej.

Do rady zakładowej przycho- dzą najczęściej załatwić sprawy wczasów, zapomóg, proszą o interwencję, gdy czują się pokrzywdzone, czasami w sprawach rodzinnych, bardzo delikatnych, ale nie tak często, widocznie powie- rzyć szukają gdzie indziej.

— A tak konkretnie, jakie to są sprawy — pytamy przewodniczą- cego rady zakładowej Jana Trusie- wicza.

— No, na przykład sprawy kar administracyjnych — odpowiada przewodniczący. — Jedną z pracownic, wzięła pod nieobecność swo- go kierownika parę dni urlopu, zawiadamiając o tym jego zastep- cę. Kierownik wrócił, wpieł kare- i rada zakładowa musiała inter- weniować.

— W handlu niestety, zdarzają się manka, niedobory finansowe. Spłaty rozdzielone są na wszystkich pracowników sklepu. A czy to ła- two dojść do prawdy, kto faktycznie zwinął? Przychodzą więc do nas, z prośbą o interwencję, o rozło- żenie spłat na mniejsze kwoty, przy- sięgają, że nie zwinili. Też sta- ramy się w jakiś sposób pomóc, były takie przypadki. To są spra- wy przykre.

— Z większą przyjemnością przy- chodził nam rozdzielać na przykład pożyczki. Kasa zapomogowa bog- ta, fundusz na pożyczki mieszka- nów i remonty duży.

— W roku ubiegłym udzieliłi- śmy tych pożyczek 185 pracow- nikom na kwotę 2 mln 822 tys. zł.

— Nikt, kto potrzebuje bezwrot- nej zapomogi, nie odejdzie od nas z pustym. Taką pomoc finansową otrzymało w roku ubiegłym 387 osób na kwotę prawie pół milio- na złotych. Tu trzeba dodać, że nie każdy pracownik znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej, sam prosi o pomoc. Występują o nią kierownicy placówek, którzy wiedzą koma taką pomoc jest naj- bardziej potrzebna.

Z tymi właśnie sprawami przy- chodzą ludzie do rady zakładowej, która stara się je pozytywnie za-

łatwić. Nie znaczy to, że w spo- łeczeństwie handlu nie ma już za- dnych innych problemów. I rada za- kładowa również je widzi, bo do- tyczą one warunków socjalno-byto- wych.

Od 3 lat, w WSS „Społem” w Białymstoku zmieniło się wiele.

Z czym do rady...

Przybyło nowych sklepów, zmoder- nizowano stare lokale, wprowadzo- no nowe formy handlu. Nie we wszystkich sklepach dzień pracy przynosi same przyjemności. Nawet w najbardziej nowoczesnych pla- cówkach handlowych praca staje się nieraz udręką. Weźmy „Central”, ozdobę miasta, przy otwarcu któ- rego było tyle słów zachwytu, tyle „ochów” i „achów”. W praktyce o- kazało się jednak, że nie wszystko złoto co się świeci.

Wejdemy w zimowy dzień do Cen- tralu od strony ulicy Wesołow- skiego. Wita nas wielki szyl, „Dbaj o nogi” reklamujący ciepłe skar- pety, sprzedawane w usytuowanych tu stoiskach. Obsługa tego działu przydałyby się jednak nie tylko ciepłe skarpety, a walcówki, bo tem- peratura tu niewiele wyższa niż na dworze. Stoją więc za ladami ekspedientki w czapkach i kożusz- kach, już nawet klientki są pełni współczucia i każdy coś zagada na temat chłodu i ich poświęcenia. W tych warunkach szczęściem wydaje się być bufet z gorącymi potrawami.

Natomiast w tym samym „Cen- tralu”, latem panuje taka duchota,

że na pierwszym piętrze szczegól- nie, trudno wytrzymać. Klient nie zabawi tu długo. Ekspedientki zas- muszą pracować 8 godzin. Wadliwie działająca instalacja wyłącza- nia- wiewna jest przyczyną wszystkich tych kłopotów, przez które praca staje się delikatnie mówiąc uciąż- liwa.

Drugim, nowym obiektem, który nie przynosi sławy projektantom jest restauracja „Pod sennąformą” w Starosielecach. Choć otwarcie re- stauracji świętowano w lipcu ubie- głego roku, już jesienią pojawiły się przecieki niszczące ściany i ca- ły wystrój lokalu. I tu również wentylacja jest wadliwa. Jedynym ratunkiem byłoby okna, ale okna umieszczone są na wysokości 3 metrów i aby je otworzyć potrze- ba drabiny i siły, bo metalowe ra- my łatwo się nie poddają. Do Sta-

rosieć nie dotarli jeszcze gazociąg, więc wszystkie posiłki sporządza- ne na kuchni opalanej węglem. We- giel zimny zamrażały na kość, bo nie zaprojektowano przykrycia nad pojemnikami. Zresztą piece węgło- we funkcjonują jeszcze w wielu białostockich sklepach i sklepikach. Przy dużej rotacji klientów po- mieszczenia te są wyciebiające. Pro- mienniki gazowe stosować trzeba o- strożnie, bo „Sanepid” ma zastrze- żenia, że mogą być przyczyną za- trucia. Grzejników akumulacyjnych też nie można nadużywać z powo- du oszczędności prądu.

Trudne warunki pracy mają za- łogi zakładów pomocniczych. Jesie- nie przeglądali społecznie zwrócili uwagę na ciasnotę pomieszczeń w stołarni przy ul. Marchkowskiej. Baza techniczna znajdująca się „wszędzie po trochu”, zajmuje po- mieszczenia, które opuścił ktoś in- ny z powodu złych warunków lo- kalowych.

Od czasu reorganizacji w handlu minęło 3 lata. Fakt, że w tym o- kresie przybyło sporo nowych skle- pów, wielkich pawilonów, zmoder- nizowano o 40 sklepów więcej niż przewidywał plan. I wygląda to

na duży sukces, którym można już się pochwalić. Gdy jednak przypa- trzę się bliżej owej modzie na mo- dernizację, okaże się, że nie zawsze trafia ona w zapotrzebowanie klie- nta, choć z myślą o nim została ura- dowana. Likwiduje się stare urza- dzenia. Lada i polki, na których nie- mieszczą się towary. Skrzynie z artykułami spożywczymi zajmują i tak już szczerpą powierzchnię skle- pową. Najlepszym przykładem ta- kiej nie przemyślanej modernizacji jest pawilon handlowy przy ul. Mi- kiewicza. Myślę, że niewielu będzie klientów z tej dzielnicy, którzy ta- ką zmianą w sklepie są zachwyceni.

Ciasnota pomieszczeń niektórych sklepików nie pozwala na korzy- stanie ze zmechanizowanych urza- dzeń służących do transportu to- warów wewnątrz lokalu. Trzeba wszystko dzwigać, przenosić, licząc na własne siły. I tak — obok pa- wilonów nowoczesnych, przestron- nych, mamy sklepiki małe i cias- ne. Nawet w nowych osiedlach nie zabezpieczono wygody kupują- cym. Na przykład w dzielnicy Bia- łostockiej jest tylko jeden sklep w starym budynku, gdzie jedynie po- większono personel, który obsłu- giuje teraz dziesięciokrotnie więk- szą liczbę klientów. W takich sytuacjach przeciągają się godziny pracy eks- pedientek nawet i do 12 godzin dziennie. Zważywszy, że personel jest kobiecy, że co i raz idzie kto- ras na urlop macierzyński, te któ- re w sklepie zostają, biorą na sie- bie cały ciężar obsługi.

Wnioski nasuwają się same. Najważniejszy to koniecz- ność poprawy warunków socjalno-bytowych. Tam, gdzie nie wiąże się to z inwestycjami, na- leży działać we własnym zakresie i szybko.

W tym środowisku szczególnie przydałyby się ośrodki rekreacyjne w pobliżu Białegostoku. WSS „Spo- łem” takiego ośrodka nie posiada. A chętnych do kilkugodzinnego choćby wypoczynku niedzielnego na świeżym powietrzu wśród lasów i łąk byłoby wielu. Praca w handlu jest bowiem nie tylko ciężką fi- zycznie, ale też i wyczerpuje ner- wowo. W roku ubiegłym na 5800 pracowników z wczasów pracowni- czych skorzystało zaledwie 1133 oso- by. Po prostu tyle tylko było miejsc.

Oddział WSS „Społem” w Bia- łymstoku wykonuje 80 proc. planu załozonego na całą instytucję. Tym bardziej więc trzeba dbać o dobre warunki pracy, o zdrowie i wypo- czynek personelu.

ANNA ZAREMBINA



Uczyć się gospodarowania

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM istnieje już 27 rolni- czych spółdzielni pro- dukcyjnych. Spółdzielcy po- dejmują zagospodarowywanie ziemi „wypadałającej” z pro- dukcji, dostosowują różnorod- ne formy produkcji do wy- móg — nowoczesności, uczą się organizacji pracy oraz e- fektywnego i oszczędnego gospodarowania, rozbudowują zaplecze.

Orzechówce, Sośni i Giełczy- nie. Dzięki temu stworzone zostaną lepsze warunki pracy dla załogi obsługującej bydło i trzodę chlewną. Tam, gdzie rozpoczęcie robót z różnych przyczyn nie jest możliwe — gromadzimy materiały, opra- cowyujemy plany i harmono- gramy. Robimy wszystko to co należy do działań przygo- towawczych. W momencie gdy warunki na to pozwolą rozpoczniemy prace. Ogółem spodziewamy się uzyskać w br. tysiąc stanowisk dla trzo- dy chlewnej i 400 miejsc dla bydła.

Pracujemy nad wdraża- niem naukowych metod po- dejmowania decyzji. Dziś jest to już konieczność życiowa. Dozowanie nawozów szlucz- nych wymaga dokładnej a- nalizy. Brak jej jest powo- dem tego, że zużywamy w Polsce więcej NPK na hek- tar niż w innych krajach a plony uzyskujemy dużo mniejsze. Zbyt często jeszcze sypiemy nawozy tam gdzie nie są one potrzebne...

— Ważną sprawą nad któ- rą pracujemy, jest racjona- lne dozowanie pasz. Opraco- wujemy różne warianty ho- dowli, porównujemy co się opłaca, wyliczamy wnioski...

— Wszystkie nasze spół- dzielnie przygotowują się te- raz do rolniczej wiosny. Trwa przegląd maszyn i magazy- nów. Myślę, że w tym roku powinno nam się bardziej u- dać jak w roku ubiegłym. (zp)

Na przykładzie WPGR w Baniach Mazurskich

Dlaczego krowy są na diecie?

Ubiegły rok gospodarczy był dla Wielobieżowego Państwowego Gospo- darswa Rolnego w Baniach Mazurskich wyjątkowo niepomyślny. Każdy z blisko 8 tys. ha ziemi przyniósł przedsiębiorstwu straty finansowe w wysokości 12 tys. złotych, najwyższe spośród wszystkich 15 PGR w Zjednoczeniu. To re- zultat znacznych upadków zwierząt, niewykonania planów sprzedaży mięsa, mleka i produktów rolnych, braków pasz, niedoinwestowania, niedoborów rąk do pracy. W sumie wszystko złożyło się na kosztowną i niską produkcję.

Ten rok będzie lepszy — zapewnia dyrekcja WPGR. Stanisław Białek i Bo- gustaw Stankiewicz, dwaj zastępcy dyrektora, swój optymizm opierają na ak- tualnej sytuacji w przedsiębiorstwie oraz na najbliższych perspektywach.

W ubiegłą zimę już w styczniu stodoły z sianem świeżymi pustkami. Na bie- żący rok zgromadzono siana dwa razy więcej, chociaż to ledwie połowa tego, co potrzebały owce i bydło.

Kiszonki. Jeszcze tyle — mianowicie 7 ton na każdą sztukę dużą (odpowiednik krowy) — nigdy tutaj nie przygotowywano. Są pasze soczyste, było nie rzyby, bo syte, a mleko leje się obficie. Jest nadzieja uzyskania od każdej z ponad tysiąca sztuk krow trzecz tysięcy litrów. — Byłaby wysoka, jak na nasze warunki, wydajność — powiadają w Baniach.

Duży deficyt, co roku, notowano w po- zycji: pasze trzcińskie. Obecnie produkcja od zysku różni się niewiele, a dyr. Stankie- wicz twierdzi: mamy 4,5 tony ziarna i ta ilość może wystarczyć, chociaż plan prze- widuje skarmienie 6 tys. ton.

Można tak zwierzętom ograniczyć poży- wienie? Oczywiście, nie. Czym więc wypełni się żołądki cieląt i prosiąt? Oddajmy głos B. Stankiewiczowi:

Przedsiębiorstwo gospodaruje, według sta- tystyki, na 7846 hektarach. Faktycznie orze- sie, siewie i zbiera rośliny z 6564 ha. Reszta — to tzw. nieużytki rolne, czasowo wyłąc- zone z produkcji. Ale te tysiąc trzysta hektarów, to szmat ziemi. Pomnożeniem by- łoby stwierdzenie, że PGR nie chce tych wolnych gruntów uprawiać. Raczej nie mo- że. To rezultat — w przeszłości — nie za- wsze rozsądnego przejmowania wszystkich wolnych hektarów, które w części mogli z powodzeniem uprawiać okoliczni rolnicy. Ziemia ta dzisiaj jest albo niedostępna dla maszyn, bo zakrzaczona, zakamieniona i za- bagniona, albo zbyt daleko położona od centrum gospodarstwa, więc nakłady na jej ożywienie byłyby za wysokie.

I sekretarz KG partii w Baniach Mazur- skich — Jan Raźniak, naczelnik — Stefan Kontrowicz, wicedyrektor zjednoczenia z Suwałk — Henryk Kozłowski oraz załoga WPGR — wszyscy są zgodni, że tylko re- kultywacja połączona z melioracją mogą te glebie przywrócić żyzność. Na miejscu zorganizowano nawet brygadę do tych prac, kupiono trochę sprzętu, ale tym, co jest, można rocznie przywrócić rolnictwu kilka- dziesiąt hektarów. Na więcej nie starcza sprzętu.

Podobnie jest w całym suwalskim zjed- noczeniu. Każdy hektar zrehabilitowanej i zagospodarowanej ziemi, mogą „wykarmić” po jednej krowie i świni, to wydatki ponad 200 tys. złotych. Rzecz oczywiście nie idzie o ziółtówkę, a o specyficzne, bo przeważnie importowane, maszyny i urządzenia.

Substytutu ziarna są tanie, dużo tańsze od pszenicy, jęczmienia, owsa. Przyrosty natomiast zwierząt, przy odpowiednim ży- wieniu paszami gospodarskimi, poprawily się. Rezultat? W PGR obniżono koszty jednostkowe produkcji żywca i mleka. Ostat- nia analiza, za okres od lipca do grudnia 1978 roku, wykazała: koszt kilograma pro- dukcji żywca wieprzowego wyniósł 47 zo- łych, wołowego — 40, a mleka — 15 zł. Eksport (30 proc. żywca), a także po części i sprzedaż na rynek wewnętrzny, stają się znowa opłacalne.

Na dłuższą metę pasze przemysłowe, za- kupowane w Elku oraz w woj. zamojskim, nie mogą, rzecz jasna, stanowić gwarancji racjonalnego żywienia zwierząt. Związka, że w porcjach podawanych zwierzętom brakuje białka. A przy tym dostawy z ze- wnątrz nie są całkiem pewne, zaś transport

Regina S. Selny (nazwisko i adres znane red.)

POSTÓJ TAXI NA CHODNIKU?

Chodził mi o postój takśówek przy ul. Piastowskiej, gdzie kie- rowcy nagminnie parkują swoje wozy na chodniku przygalaćmy do bloku, nie zostawiając miejsca pieszym. Aby tedy przejeść, trze- ba obochodzić pojazdy jeżdżące, co jest niebezpieczne, dla osób star- szych i dzieci. Ponadto chodnik ten już zaczyna się niszczyć, bo nie był przewidziany na parking. Cze- kamy na poprawę!

Róża J. Białystok (nazwisko i adres znane red.) (Wybr. Ag)

Z zagranicy

Kość niezgody, czy wspólny faworyt?

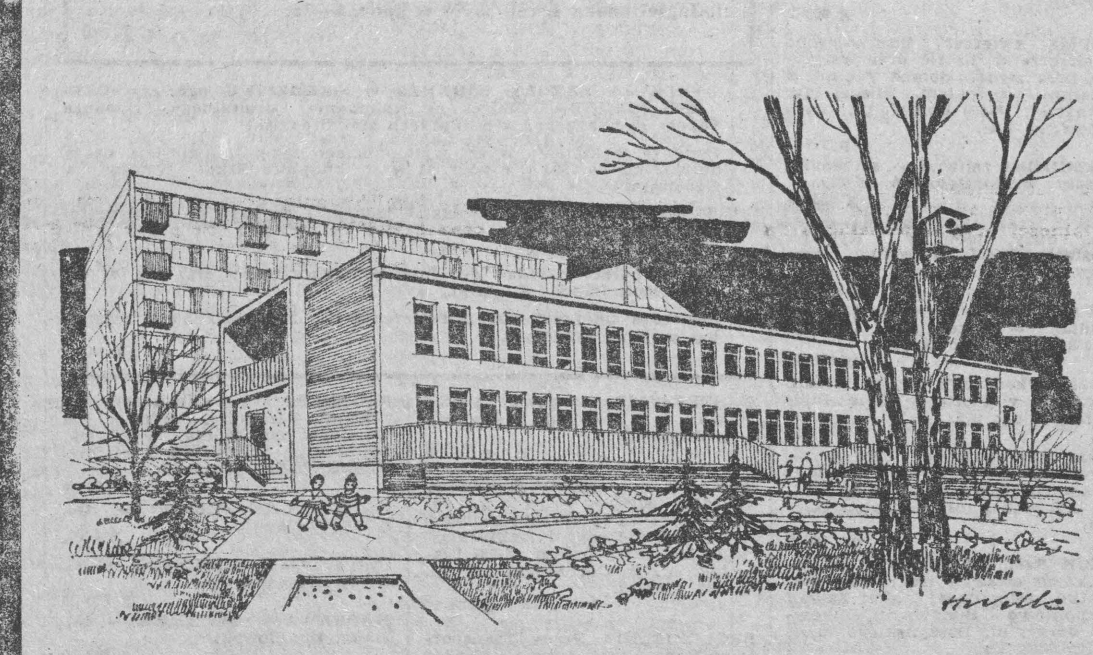
Taka gaffa w dyplomatycznej elityce nie zdarza się często: oto do ceremonii bankietowej, uświetniającej nie- dawną wizytę w Bangkoku delegacji chińskiej wkroczył nie- przyjemny zgrzyt — zamiast hymnu ChRL rozległy się tony ni mniej, ni więcej tylko — hymnu... kuomintangow- skiego.

Tajlandzkie gospodarze byli zakłopotani, go- ści — natomiast ele- gantów — nie należy przyzywać zbyt du- żej wagi do tego incydentu. Historia ta ma jednak posmak nie tylko ciekawo- stki, jeśli zważyć na fakt, iż w przeciwieństwie do lat ubiegłych obecność przedstawicieli reżimu taj- wańskiego na różnych spo- taniach międzynarodowych „nie przeszkadza” już od pewnego czasu reprezen- tantom Pekinu. Wiele zna- ków na niebie i ziemi wska- zuje na to, że pryncypalne stanowisko Chin wobec sprawy Tajwanu systema- tycznie uelastycznia się, i że „wywołanie” kuomin- tangowskiej przystąpienia prze- stało być problemem pierw- szorzędnej wagi także w kontekście stosunków ame- rykańsko-chińskich.

Z chwilą nawiązania sto- sunków dyplomatycznych między ChRL i USA, nowe- go wymiaru nabrały bo- wiem również związki w ramach trójkąta USA — Tajwan — ChRL. Został np. utworzony Amerykański Instytut ds. Tajwanu, jako jeden z etapów w procesie przekształcania oficjalnych dotąd stosunków Waszyng- ton — Tajpej w stosunki nieoficjalne. USA wypowied- dział także jednostronnie układ o wzajemnej obronie, zawarty w 1954 r. z Tajwa- nem. Wyspa uzyskała wów- czas rangę „najważniejszego ognia amerykańskiej strategii w Azji” w łańcu- chu wielkich baz milita- rnych na Dalekim Wschod- zie. Nacjonalistyczny, który po proklamowaniu ChRL schronili się na Taj- wanie, wykorzystywali u- przywilejowaną pozycję so- łusznika USA w Azji prze- dewszystkim dla uzyskania wysokich kredytów i róż- nego rodzaju funduszy po- mocy. Wartość amerykań- skiej pomocy dla wyspy o- siągnęła w ciągu trzydzie- stu lat waszyngtońskiego patronatu ponad 3500 mln dol. Pod amerykańskim pa- rasolem wojskowym Taj- wan wyrósł na najbardziej zmilitaryzowany region na

Warto w tym kontekście przypomnieć, że władze a- merykańskie wznowiły do- stawy uzbrojenia dla reżi- mu kuomintangowskiego a- kurat w okresie wizyty w Pekinie sekretarza obrony USA, Browna. Wizyty, któ- rej myślą przewodnią było wzajemne zapewnienie o równoległych celach, strate- gii i taktyce kierownictwa pekińskiego i zimnowojen- nych koł USA. W tak rozu- mianej polityce mieszczą się również wszystkie po- jedyncze gesty Pekinu w stronę Tajwanu, którego porządku polityczno-ustrojo- we jakby przestały razić następcom Mao.

(Interpress) MACIEJ GNIEWOSZ



NA RYSUNKU: tak będzie wyglądał żłobek w osiedlu „Wysoki Stół” — czyn białostockich budowlanych.

Czyn białostockich budowlanych

W ubiegłą niedzielę, przy okazji Złotu Przodow- ników Pracy Budow- nictwa, wmurowaniem aktu erekcyjnego uroczyste za- akcentowano rozpoczęcie budowy na osiedlu „Wysoki Stół” w Białymstoku — czynu społecz- nego — załóg białostockich przedsiębiorstw budowl- nych oraz zakładów i in- stytucji związanych z bu- downictwem. Cześć kosztów budowy żłobka będzie po- kryta ze środków NFOZ.

Żłobek zaprojektowany jest dla 75 dzieci. Według projektu układ funkcjonal- ny wnętrza budynku dosto- sowany jest do wszystkich wymogów trybu życia dzie- ci w zależności od grup wiekowych i względów sa- nitarnych.

Budowlani mają zamiar wyposażyć żłobek w urza- dzenia i meble jakie spotkać można w najnowocze- śniejszych obiektach tego typu w kraju. Inwestorami tego obiektu będą: Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódz- kiego i Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wielekich w Białymstoku. Budowa będzie realizowa- na systemem gospodarczym

CZYTELNICZY REDAKCJA

TO JEST PRZYKŁAD! Cierpię żędzę autobusami i spo- tykam różną obsługę. Ale po raz pierwszy zdarzyło mi się spotkać jak u autobusów PKS na trasie Jemieliszki-Suwałki, w dn. 12 sty- cznia między godz. 15 a 16. Nie zdążyłem dojść do przystanku gdy autobus zjechał. Było bardzo słisko. Widząc, że autobus rusza, przystanęłam zmartwiona. Widocz- nie jednak kierowca mnie zau- ważył, bo zatrzymał się obok mnie i zaprosił do wejścia. Dzie- kowałam z wielkim zdziwieniem, na co on powiedział, że to „nor- malna sprawa”. Również grzecha- na pani konduktorka wskazała mi wolne miejsce, a potem dopiero pobrała za bilet. Była jeszcze jed- na pani z obsługi, która pewnie przyuczyła się do pracy w PKS, jak to dobrze, że trafiała na tak- grzeczną i kulturalną załogę au- tobusu (nr boczny 080013). Przy-

Jennie jest podróżować w takim autobusie. Może inni kierowcy uwierzą w to? Jan Sawicki Suwałki

NIEPEŁNE BUTLE Z GAZEM

Moja rodzina składa się z sied- miora dzieci, a od 1/4 lat miesza- my się w Sejnach w nowym bloku, gdzie są niekiedy przerwy w do- stawie gazu butelkowego. Rozumiem trudności przedsiębiorstwa PGKIM, ale również wiem, że niekto- rzy potrafili załatwić szybkiej o- trzymanie napełnionej butli. Co gorzej od kilku miesięcy zauwa- żam bardzo szybkie wyczerpy- wanie się butli, tak wygląda, że jest w niej tylko 1/3 albo 1/4 tej ilości, jaka kiedyś dostawała się. Butla wystrzała z ręką maledwie na około 10 dni. Dlaczego tak się dzieje? Przecież płacę normalnie jak za pełną? Na opakowaniu jest

Regina S. Selny (nazwisko i adres znane red.)

POSTÓJ TAXI NA CHODNIKU?

Chodził mi o postój takśówek przy ul. Piastowskiej, gdzie kie- rowcy nagminnie parkują swoje wozy na chodniku przygalaćmy do bloku, nie zostawiając miejsca pieszym. Aby tedy przejeść, trze- ba obochodzić pojazdy jeżdżące, co jest niebezpieczne, dla osób star- szych i dzieci. Ponadto chodnik ten już zaczyna się niszczyć, bo nie był przewidziany na parking. Cze- kamy na poprawę!

Róża J. Białystok (nazwisko i adres znane red.) (Wybr. Ag)

Spotkanie z delegatem

W Wojewódzkiej Oddziałowej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki „Bielpo” w Białymstoku w trakcie otwartego zebrania POP delegatka na VIII Zjazd PZPR, Stanisława Nankiewicz, pracownica zakładu „Bielpo” w Grąjewie zrealizowała założeń swojego udziału w pracach Zjazdu.

W trakcie obrad VIII Zjazdu PZPR członkowie ZSMP w „Bielpo” podjęli wartościowe zobowiązanie wykonania ponadplanowej produkcji na potrzeby rynku.

Teraz zameldowano o wykonaniu zobowiązania. Wyprodukowano 650 kompletów kolorowej bielizny pościelowej o wartości 280 tys. zł. Zarobione pieniądze młodzież postanowiła przekazać na konto budowy „Daru Młodzieży”.

(maj)

Wyborcy sprawdzają swoje nazwiska na listach

17 bm. w kilkudziesięciu Obwodowych Komisjach Wyborczych w Białymstoku wyłożono spisy wyborców. Na kilka dni przed wyborami rozpoczęła się działalność w białostockich szpitalach. Ogółem białostockanie będą mogli sprawdzić, czy figurują na listach wyborczych w 99 lokalach.

Wczoraj przeprowadziliśmy krótki reporter-ski zjazd, interesujący stanem sprawdzania nazwisk na listach. W Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 16 w Szkole Podstawowej nr 21 przy ul. Polowej na listach znajduje się ok. 2 tys. nazwisk. Najwięcej wyborców zgłasza się zaraz po zakończeniu pracy, po godz. 15. Na kłatkach schodowych i tablicach ogłoszeniowych w okolicy zabrano o odpowiednią

informację o terminach i miejscu dyżurów komisji wyborczej.

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 87 mieści się w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Suchoj. Pomagała tu w pracy nauczyciele. Do wczorajszego dnia swe nazwiska sprawdziła ponad połowa wyborców. Nie należało do rzadkości przypadki, że przychodzący do lokalu komisji białostockanie sprawdzają również nazwiska swych sąsiadów.

W Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Piastowskiej pracuje Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 48. Dyżurują tu również członkowie podstawowej organizacji partyjnej i kół ZNP z SP 33. Uczniowie i harcerze ze szkoły przypominają mieszkańcom okolicznych bloków o konieczności sprawdzenia swych nazwisk na listach wyborczych. Sporo osób dokonuje tego za pośrednictwem telefonu.

Przypominamy, że listy z nazwiskami wyborców wyłożone są codziennie w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych w godz. 14-19, zaś w niedziele — w godz. 10-15. (mip)



W cepeliowskiej scenerii

Któż z nas nie lubi odwiedzać „Cepeli”? Wpaść na kilka minut, pogłaskać kolorowe ekspozyty, kupić coś od czasu do czasu. Ale niewiulu z pewnością białostockanin zdaje sobie sprawę wchodząc do sklepu przy ul. Lipowej, że liczy on prawie 30 lat. Nawet Moda Polska i Jubiler z naprzeciwka nie robią mu konkurencji.

Kierowniczą — ANIELA WOROTYŃSKA — twierdzi z nieukrywanym zadowoleniem, że oba te pawilony jeszcze zwiększają popularność jej sklepu. Bo zwykle stamtąd klienci trafiają do „Cepeli”.

by nawiązania kontaktów z miejscowymi artystami-plastykami nie daly rezultatów. Współpraca, nie wiedzieć czemu, jest raczej sporadyczna. (az)

fol. Z. Lenkiewicz

W FILHARMONII

Koncert symfoniczny

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncert symfoniczny, w którym wystąpi znany pianista ANDRZEJ RATUŚIŃSKI. Orkiestra PF dyrygować będzie TADEUSZ CHACHAJ.

Andrzej Ratusiński jeszcze jako student PWSM w Warszawie przez 5 lat zwyciężał na ogólnopolskich konkursach pianistycznych, o stypendia Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. W tym samym czasie rozpoczął samodzielną działalność koncertową. W 1973 r. zwyciężył na konkursie im. F. Busoniego w Bolzano. Od tej pory koncertował w całej niemalże Europie, dokonał szeregu nagrań dla rozgłośni i firm płytowych polskich oraz zagranicznych. Jego repertuar obejmuje wszystkie epoki i style, a oprócz działalności solistycznej uprawia również muzykę kameralną.



Koncert odbędzie się 28 lutego o godz. 18 oraz 29 lutego o godz. 19 w sali PF przy ul. Podleskiej 2. (gr)

Wyrazy współczucia

dr RYSZARDZIE SMYK

z powodu śmierci

Syna

składają: współpracownicy Miejskiej Poradni Dermatologicznej, g 971-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 bm. zmarł mgr Anatol Nieścierowicz

dlugoletni i ceniony pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, aktywista partyjny i związkowy. Zmarły był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i szeregiem innych odznaczeń państwowych, resortowych i regionalnych. Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, SYNOWI I RODZINIE

składają: Komitet Zakładowy PZPR, kierownictwo Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych, Rada Zakładowa ZZPSiP, koledzy i przyjaciele.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym. K 937-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. W. Wesołowskiego

Teatr Francuski im. M. Nowotki

Teatr Lalek (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Muzyczny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Pantomimy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Puppety (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Rodziny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Sztuki (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Wiosny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Złota (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Żółty (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czerwony (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Niebieski (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Fioletowy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Białawy (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Szary (ul. Ratuszowa 1)

Teatr Czarny (ul. Ratuszowa 1)

Muzea

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz

Muzeum Regionalne — Ratusz

Muzeum Sztuki — Ratusz

Muzeum Literatury — Ratusz

Muzeum Historii — Ratusz

Muzeum Etnologii — Ratusz

Muzeum Zoologii — Ratusz

Muzeum Botaniki — Ratusz

Muzeum Geologii — Ratusz

Muzeum Fizyki — Ratusz

Muzeum Chemii — Ratusz

Muzeum Matematyki — Ratusz

Muzeum Astronomii — Ratusz

Muzeum Historii Sztuki — Ratusz

Muzeum Literatury — Ratusz

Muzeum Historii — Ratusz

Muzeum Etnologii — Ratusz

Muzeum Zoologii — Ratusz

Muzeum Botaniki — Ratusz

Muzeum Geologii — Ratusz

Muzeum Fizyki — Ratusz

Muzeum Chemii — Ratusz

Muzeum Matematyki — Ratusz

Muzeum Astronomii — Ratusz

Muzeum Historii Sztuki — Ratusz

Muzeum Literatury — Ratusz

Muzeum Historii — Ratusz

Muzeum Etnologii — Ratusz

Muzeum Zoologii — Ratusz

Muzeum Botaniki — Ratusz

Muzeum Geologii — Ratusz

Muzeum Fizyki — Ratusz

Muzeum Chemii — Ratusz

Muzeum Matematyki — Ratusz

Muzeum Astronomii — Ratusz

Z UKOSA

Daj się naciągnąć...

Przed kilkoma dniami redakcja odwiedziła jedną z mieszkańek Białegostoku, która podzieliła się z nami swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi niewłaściwej pracy jednego z szatniarzy restauracji „Grodno”.

Oto fakty: Barbara O. chce urządzić w dniu 26 lutego br. przyjęcie weselne w restauracji „Grodno” po zarezerwowaniu lokalu udała się do szatniarki, który miał w tym dniu pracować. Owczarek zajął się interesantką za okres rezerwy szatniarki kwoty 700 zł, i to „z rachki” bez pokwitowania. Zdziwiona tym faktem Barbara O. udała się do kierownika lokalu i przedstawiła żądanie szatniarki. Uchroniła ją to przed przepięknym usługiem. Jak jej wyjaśniono, zgodnie z przepisami winna zapłacić za szatnię 400 zł plus 15 proc. od tej kwoty za przedłużenie godzin działalności.

Ciekawi nas, co o takich próbach naciągania, konsumentów sądzi Zarząd Spółdzielni Ochrony Mienia i Usług Różnych w Białymstoku. (ars)

PERSONEL

Personel tego sklepu jest o tyle w szczególnej sytuacji, że o dynamice i wskaźnikach sprzedaży nie musi zbytnio zabiegać. Kupujących zawsze pełno, obyty tylko towarów nie brakowało. Białostocka „Cepelia” cieszy się dobrą opinią wśród przyjezdnych. Oczywiście, przesada byłoby twierdzenie, że zaopatrzenie jest idealne i w każdym sklepie jakości. Zbyt dużo miejsca, a chyba zupełnie niepotrzebnie, zajmują cały dział dziewiarski. Bluzki, swetry, spodnie z dzianiny z powodzeniem można sprzedawać w każdym innym sklepie. Ciastka utrudnia zakup. Trudno nieraz dobrać coś do lady, a i zaprezentować to, czym sklep dysponuje też nie sposób w takich warunkach.

Czym handluje „Cepelia”? Wymieniać nie trzeba. Wzórów i pozycji nieliczone ilości. Od przedmiotów z białego drewna, poprzez wypłyty ze słomy, galanterie włókiennicze aż do ceramiki artystycznej. Samych pamiętek sprzedaje się w ciągu miesiąca na wartość ok. pół miliona zł. W tym roku plan sprzedaży wynosi 33,4 mln złotych i spodziewać się można, że jak zwykle będzie przekroczony.

Aż trudno uwierzyć, ale większość artykułów cepeliowskich powstaje w warunkach chałupniczych, metodami sprzed kilkadziesiąt lat.

Trudni włożony w to wszystko usprawnienia może po części ich wysoki niezapłacenie.

Masowość sprzedaży, duże zapotrzebowanie na sztukę ludową, zmuszają jednak do tego, by coraz częściej ręce artystów zastępowały maszyny. Do produkcji cepeliowskiej wkracza także technika, co nie zawsze wychodzi na korzyść wyrobom. Najlepiej to widzieć na przykładzie ceramiki szklanej. Produkowana swego czasu w małej kafełkarni przy ul. Grunwaldzkiej, pamiętającej okres sprzed wojny, cieszyła się ogromnym wzięciem. Stary sposób wypalania, rodzaj polewy — nadawały jej swoisty charakter i wygląd. Mówiło się o niej — białostocka ceramika. Od chwili przeniesienia produkcji na ul. Marcinkowską wszystkie te cechy jakby przybladły. Nowoczesna technika zamiast poprawić, wypłynęła na pogorszenie asortymentu.

Stracił swój charakter również dział pamiętarski. Nie tylko w „Cepeli”, ale i w wielu sklepach tej branży ze świeżką szukać oryginalnych ciekawych przedmiotów, świadczących o związkach z Białostocką. Pomijając białostockiego żubra z drewna, wybór pamiętek z naszego regionu jest niewielki. Zjawisko nieco paradoksalne — plakiety z herbem miasta sprzedawamy z Poznania, Czechowic. Co gorsze — pro-

Na taką decyzję osiedle się nie godzi

Każdy nowy budynek z lokalami handlowymi w części parteru, budzi ciekawość mieszkańców, którzy chcieliby wiedzieć, jakie to artykuły znajdą się na sklepowych półkach. Również wielkie zainteresowanie wzbudziło wśród mieszkańców Osiedla Mickiewicza, przeznaczenie lokali sklepowych w nowym budynku na rogu ulic Parkowej i Mickiewicza. Otoż decyzja zapadła 194 m kw. powierzchni handlowej zostało już rozdzielone.

Największą część przeznaczają się na sprzedaż artykułów tekstylnych i dziewiarskich. Następny lokal zajmie zakład usługowy — naprawy sprzętu gospodarstwa domowego WPHW, trzeci zaś lokal o powierzchni 28 m kw. przeznaczono na kwiaciarnię.

Ten rozdział lokali budzi jednak kontrowersje. Z tym, że będzie tam sklep tekstylny-dewiarski, a także zakład usługowy mieszkańcy się godzą, bo taka branża i takie usługi są tu bardzo potrzebne. Natomiast zamiast kwiaciarni chcieliby mieć sklep z artykułami kosmetycznymi czyli drogerię. Obecnie te artykuły, sprzedawane w niewielkim pomieszczeniu sklepu gospodarstwa domowego przy ul. Mickiewicza, nie mogą zaspokoić popytu. Kwiaciarnia natomiast wystarczy — gdyż jedna znajduje się przy ul. Nowotki, druga przy ul. Parkowej, a ma być uruchomiona wkrótce, tak w tej dzielnicy, jeszcze jeden kiosk z kwiatami.

Z obecną decyzją Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego nie godzi się Rada Osiedlowa, która jest rzecznikiem spraw mieszkańców, ani Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”, który jest gospodarzem osiedla.

Dowiadujemy się, że taka decyzja rozdzieliła lokali jest zgodna z ustaleniami z roku 1977. Od tego czasu miały jednak trzeci rok, a więc wyłoniły się nowe potrzeby dzielnicy, które należy respektować.

Można zrozumieć, że wobec powszechnego braku lokali sklepowych, każde przedsiębiorstwo handlowe chciało uzyskać chociażby kilkanaście metrów powierzchni. Z drugiej jednak strony nie należy uszczęśliwiać na siłę mieszkańców osiedla, których potrzeby są zgoła inne i z którymi należy się liczyć przede wszystkim.

Tak więc sprawa rozdziału lokali sklepowych powinna być jeszcze raz rozpatrzona zgodnie z propozycją Rady Osiedla Mickiewicza i to w najkrótszym czasie, póki jeszcze nowy blok nie został przekazany do użytku. (as)

Urząd ma zawsze rację

Interesant albo czynnik obiektywny.

Postanowieniem udowodnić, że urząd jest nieomylny i odnosi pełny sukces. Zaczętem od tego, że rachunek telefoniczny byłby równie subiektywny jak rachunek sumienia. Nie dostrzegłem też zasadniczego powodu, dla którego placę miłobym za cudze rozmoowy. Pani od reklamacji porządku pisać pismo. W zasadzie do tego sprawa jest rozważana, „reklamacja”. Nie wierzę, że pani jest tam tylko po to, ale po kilku telefonach sprawa stała się jasna. Napisalem pismo, że to nie ja doprowadziłem do rozlewu. W Szpitalu (do tam niby dojechałem), że jest to firma godna niezapamiętania mojego telefonu. Nie zapomniałem, że pani znała i nie potrzebna, bo pisała nie używając. Alibi przedstawialem takie. Miało być takie, że w porze owej czynnemu nikogo nie było w domu, bowiem usłyszy mamy

Mam do wyboru 20 tysięcy białostockanin. Zanim udam się na poszukiwania, zapiszę jeszcze te oto refleksje: Przekłamania w rezerwowaniu rozmów przez centralę międzymiastową są niemożliwe. Miliard się może wyłączać abonent, czyli ja. — I po co ty, Miliard? — wyjasz złamaną szablanką — spytaj złośliwie o ty dziadek Antoni, gdyby nie pojechał na kurację do wód. Urząd ma zawsze rację, a płaci zawsze klient.

MIKRUS

Informacja o lekach — tel. 219-44.

Informacja o lekach z importu — tel. 398-01.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurny oddział: reanimacja, polonijny.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurny oddział: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakazany dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-31.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurny oddział wewnętrzny.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 78-003, ul. Kasprzaka 24, tel. 25-91.

SZPITAL

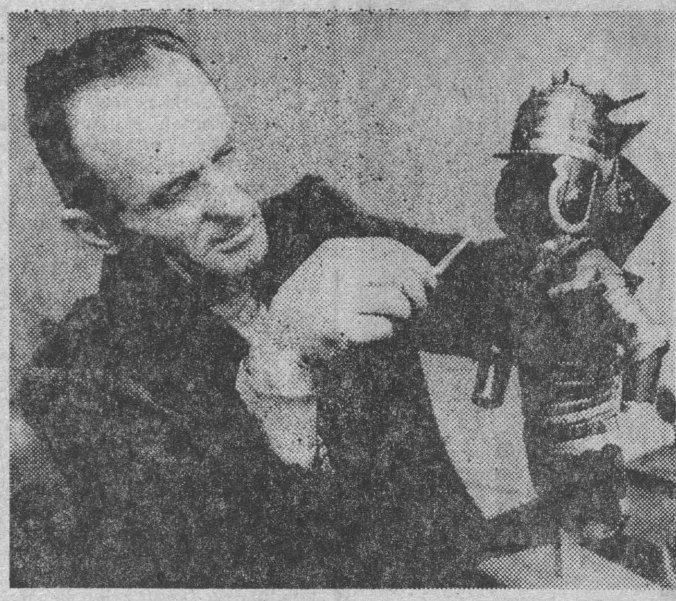
Woj. Szpital Zespołowy, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.

rozmaitości • rozmaitości •



„TRENAŻER”... PRAWIDŁOWEJ POSTAWY

Charkowscy inżynierowie i biolodzy skonstruowali oryginalne urządzenie, służące do określenia posiadanej postawy. Badani pacjenci siedzą w specjalnym fotelu, a różnorodny czujnik przekazuje dane o jego kręgosłupie na wielką tablicę informacyjną, przy pomocy której specjaliści określają zestaw ćwiczeń fizycznych, niezbędnych dla poprawienia postawy. „Trenażer” przynosi szczególne korzyści dzieciom, studentom, szczególnie ludziom pracującym w pozycji siedzącej, a także sportowcom oraz artystom baletu.



NA ZDJĘCIU: Wiktora Dobrzyńskiego przy pracy.

MLODZI KOMPOZYTORZY

Uczniowie szkoły muzycznej przy konserwatorium w Tbilisi zaprezentowali niedawno fachowcom swoje własne utwory muzyczne. Najstarszy z kompozytorów ma 14 lat. Nie ma wszystkich utworów zyskały znakomitą ocenę specjalistów. W 7 tys. szkół ZSRR ponad milion radzieckich dzieci. Poza tym ponad 10 mln chłopców i dziewcząt należy do amatorskich zespołów muzycznych.

UCHRONA BAJKAŁU

Jezioro Bajkał jest jednym z największych i najgłębszych jezior na kuli ziemskiej. Zawiera ono około 1/5 zasobów słodkiej wody powierzchniowej naszej planety i ponad 80% zasobów słodkiej wody Związku Radzieckiego. Dlatego też wszystkie zakłady przemysłowe, znajdujące się nad Bajkałem, wyposażono w wysokowydajne oczyszczalnie ścieków. Wszystkie ścieki poddawane są oczyszczaniu biologicznemu, chemicznemu i mechanicznemu. Niezależnie od tego na całym wybrzeżu Bajkału obowiązuje strefa ochronna, w granicach której nie wolno lokalizować obecnie żadnych zakładów przemysłowych, wycinać drzew i prowadzić prac wydobywczych.



NA ZDJĘCIU: miniaturowe zbroje wykonane przez prochowińskiego hobbystę.

CAF—Hawalej

Szklane paciorki dla dzikiego?

W lutym do salonu białostockiego BWA idzie się jak do opery, tyle tu różności, obfitych, światła, wątków i polsku. Dawno już w Arsenale nie było tak pełno i sztuki i zwierzęcych. Na lewo — retrospektywa malarstwa MARKA SAPETTO z nowym cyklem grafiki, na prawo — akwarele MICHAŁA AWDZIEJCZYKA i grafiki IRENY SNARSKIEJ, a przez całą długość Arsenatu — szkło IGEBERGI i IRENEUSZA KIZINSKICH. Jest co oglądać i jest co kupić, bo szkło dwójki artystów z Wrocławia nie tylko się eksponuje ale również sprzedaje, przy czym ekspozycja jest efektowna, a ceny umiarkowane — od dwóch do sześciu tysięcy za sztukę.

Wystawy szkła artystycznego pojawiają się w BWA raczej rzadko i dobrze się stało, że wystawiono właśnie tych autorów. Kizinski reprezentują bowiem i rzemieślnicze opanowanie warsztatu i twórczą fantazję przy czym jedno nie przesłania drugiego. Skutek jest taki, że publiczność ma do wyboru zarówno sztukę użytkową czyli szklane naczynia jak też przestrzenne

formy, które wypadają zaliczyć do sztuki i szklanej i czystej, jest wiec sztuka, w której można podawać ciasto, ale także sztuka z gatunku dających do myślenia.

Przed wszystkim jednak jest to sztuka dekoracyjna w dobrym tego słowa znaczeniu. Ciemno-czerwone „Pawie”, „Zapach taks” za trzy tysiące, „Uroki jesieni”, fantazyjne „Tańce”, „Fata-morgana”, seria zwierząt ze szkła, klasycznie dostojne czarne, neosocrealne wazon, szklane rzeźby tworzą spektakl koloru, światła i zaskakujących kształtów. Ciemne, nasyczone barwą lub prawie białe i opalizujące, raz statyczne, to znów kapryśne i rozbuchane łatwo dają się polubić.

Zaletą szklanych eksponatów jest to, że ich autorzy świetnie operują tworzywem, wykorzystując jego cechy takie jak przejrzystość, możliwość efektownej kolorystyki oraz elastyczności w momencie modelowania. Prezentuje tu również umiejętność sięganie do wzorów klasycznych z jednej strony oraz inspiracje natury z drugiej. Za-

rótno tworzy całkowicie sztuczne, o urodzie może nieco chłodnej, ale za to doskonałej, jak też formy wydłużone ze światła roślin — głównie kwiatów oraz rzeźby zoomorficzne sprawiają, że na tej wystawie osiemnastowieczna refleksja J. Torzeuskiego z Berdyczowa „... gdyż szkło jest towar taki, bez którego jest najniebezpieczniej nie o będyć kmiotek, aby go w domu nie miał swoim” zdaje się nie być nie tracąc ze swojej celności.

Sztuka Kizinskińskich, szczyt co najwyżej do przetrzymywania ciętych kwiatów lub strzępienia „popiołu z papierosa, czasem jest zartem jak w przypadku „Huza-rów” czyli szklanych fallusów ze skrzydłami, czasem groteską, rzadziej rzeźbą zawsze niezłym rzemiosłem. Bywa „Jowissem”, bywa też „Gamonem”, który jak przystało na prawdziwego gamonia został zreprodukowany w katalogu „do góry nogami”, ale przede wszystkim jest gra o ustalonych regułach. Od stopnia opatowania tych reguł zależy czy gra ta jest sztuką. Szkło bowiem, wyjąwszy witraże, nie najlepiej przewodzi wielkie myśli i wzmożone idee, ale szkło w dobrych rękach to źródło prostej radości estetycznej. Nie koniecznie na zasadzie szklanych paciorków dla dzikiego.

ANDRZEJ KOZIARA

Niezwykły hobbysta

Wiktora Dobrzyńskiego, kienownik gorzelnicy w Prochowicach (woj. legnickie) ma nietypowe, bardzo interesujące hobby. Od ponad dziesięciu lat pochłonięty jest on wykonywaniem z metalu zmniejszonych lecz wiernych oryginałów zbroi rycerskich.

Prochowiński hobbysta zaczynał od modelu gorzelnicy, w której pracuje. Potem powstała miniaturowa pobliskiego zamku, co było pracą znacznie trudniejszą, chociażby z tego względu, że Wiktora Dobrzyński chciał starą, pochodzącą z XIV wieku budowlę odwzorować jak najwierniej, odrzucając jednocześnie to wszystko, co na przestrzeni lat dobudowano. Korzystał przy tym z albumów, rozmawiał z historykami. I tak powstał model zamku z mostem zwodzo-

nym, narożną wieżą przy bramie i murem zewnętrznym z bastionami.

Przyszła wreszcie kolej na zbroje. W kolekcji dzieł Wiktora Dobrzyńskiego można podziwiać m. in. karacenie Stanisława Jabłonowskiego z 1680 roku, norymberski pancerz Zygmunta Augusta, zbroje Stefana Batorego. Miniatury zbroi powstają tak, jak ich pierwowzory, tradycyjnymi sposobami — z blachy, na kowadle, wykują niezwykły hobbysta kolejne ich egzemplarze, korzystając przy tym z albumów, fotografii, dokumentacji. I tylko jeszcze mały krok — Wiktora Dobrzyńskiego wykonanie przynajmniej jednej zbroi naturalnej wielkości.

Zdjęcia CAF — Hawalej

Samotni mężczyźni

Co robią mężczyźni, gdy pozostają dłużej w domu bez żony? Z przeprowadzonej w USA ankiety wynika, że: 64 procent mężczyzn w zasadzie deklaruje się swoją samotnością w domu, a tylko 22 procent już po dwóch godzinach spogląda na zegarek,

ponieważ źle znosi samotność. 52 procent z nich rozgląda się za jakimś alkoholem, 46 procent zagląda do lodówki, szukając czegoś do zjedzenia, na co mieliby ochotę, 12 procent przeszukuje szuflady, w których żony przechowują swoje drobiazgi. (M.M.)



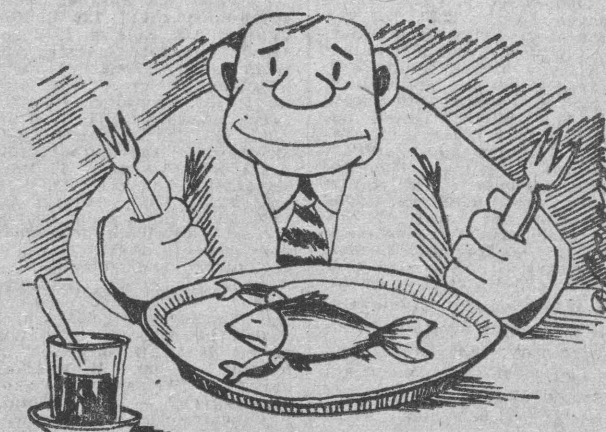
Jak zrobić OBIAD W PÓŁ GODZINY? — odpowiedź na to pytanie, i na wiele innych, znajdziemy w wydanej przed dwoma miesiącami przez „WATRE” pozycji pod wyżej podanym tytułem.

Książka nie jest typową książką kucharską, choć zawiera całą masę ciekawych przepisów kulinarnych, obok nich znajdziemy również wiele rad praktycznych; podano tu np. masę w gramach najczęściej używanych produktów spożywczych odpowiadającą objętości zmierzonych naczyni kuchennych, zamieszczone potrawy mają wyliczoną wartość kaloryczną, co jest szczególnie ważne dla tych osób, które ze względu na odchudzanie się owe kalorie skrupulatnie wyciągają.

OBIAD W PÓŁ GODZINY przeznaczony jest głównie dla zapracowanych domowników, którzy chcą szybko i w miarę smacznie i ekonomicznie zaspokoić potrzebę jedzenia. Proponowane dania pochodzą z omawianej książki.

HOMAR PO POLSKU

Składniki: 50 dkg wędzonego dorsza, 2 marchewki, połówka cytryny i natka pietruszki, 10 dkg majonezu.



KRYSTYNA

Rozmyślania przy łowieniu

Jakie futro, taki mól

Przysłowia są mądrością narodów. A jak mają być, skoro w większości są to bardziej lub mniej zwięzłe sformułowania prawd oczywistych? Na tym zresztą polega ich urok. A także uniwersalność w komentowaniu różnorodnych cech charakteru i stosunków międzyludzkich (np. „Jak Kuba Bogu...”, „uderz w stół...”, itp.).

Jest także liczna grupa przysłów mających charakter prognoz. Prawdziwość tych prognoz również jest najczęściej tak oczywista, że aż wprowadza w zdumienie. Bo czyż to nie proste przewidzieć następstwa por roku? „Na św. Grzegorza zima idzie do morza” (12 marca to już przedwiosnie). Równie proste, choć nie zawsze już tak oczywiste, są sprostowania ludowe związane z następstwem zjawisk klimatycznych-meteorologicznych. „Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto niby gal” — to jest oczywiste, bo po roztopach wiosennych deszcze są kłeska żywiołowa dla rolnictwa. Ale już „Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie” lub odwrotnie nie jest prawdą zbyt oczywistą, bowiem przysłowie owo w ciągu ostatnich 10 lat sprawdziło się tylko 2 razy. Sam autor przysłów — lud — powątpiewa w prawdziwość tego rodzaju przysłów,

skoro utworzył także żartobliwe przysłowia wysławiające podobne postacie: „Jeśli na św. Hieronima jest dysc albo go ni ma, to na św. Prota jest pogoda albo słońce”.

Jeśli przyjrzeć się bliżej przysłowiom, można by wyróżnić wśród nich kilka rodzajów: przysłowia — prawdy oczywiste, przysłowia — prawdy zmyślone (tworzone najczęściej dla żartu), przysłowia — pouczające i ostrzeżenia, przysłowia — slogany, przysłowia — frazki oraz złote myśli.

Do prawd oczywistych można zaliczyć poza wspomnianymi wiele innych typów: „dzień do pracy, noc do spania” czy „nie każdemu niedzieli Wielkanoc”. Prawdy zmyślone, w których często tym jest ważniejszy od zawartej myśli, bywa najczęściej żartobliwa, jak np.: „Na św. Fryc, jak będą kozy strzyć” lub „gdyby nie piórka, to by była przepiółka”. Pouczające i ostrzeżenia — to bardzo szeroka dziedzina, często moralistyczna swolista zabarwiona: „Biegowi poderwanemu nie d'wierzaj”, „kto chce być ocalałym, niech nadstawi głowę” itp. Są i slogany: „nie ma pana nad furmanem” lub „wielkie ryby małe ąra”. Ciekawe bywały przysło-

wa-frazki: „Nie pij wody po rybie, bo kapuśle wina, nie kochaj małżonki, kiedy jest dziewczyna”. A złote myśli? Tych chyba jest najwięcej: „za grosz cie powiesz, a za dukata ujdiesz”, „co lekko przychodzi, łatwo ludzi waży”, „jakie futro, taki mól” i wiele innych.

Najobfitszy zbiór przysłów, to czterotomowa „Nowa księga przysłów polskich” pod red. Juliana Krzyżanowskiego. Swego czasu wypisałem z niej wszystkie przysłowia związane z wędkarstwem, wodą i rybami. Okazało się, że nie jest ich tak wiele, nie przekraczają bowiem setki. Przypuszczam, że jest ich znacznie więcej nie dostrzeżonych przez zespół prof. Krzyżanowskiego. Kiedy więc mój przyjaciel Pluto przyniósł mi dwie swoje frazki o charakterze przysłów — pocięte (on zawsze musi być przyzwyczajony, pomyślałem, że może warto pokusić się o dobitniejsze fakty). Oto jego przysłowia: „Nie zajmuj się wodą, kiedy ryby larwo wioda” i „Kiedy ryba blisko, pamiętaj o ochronie środowiska”. Pomyślałem też, że zanim napłynę deszcz listów z nowymi przysłowami nie znajdę się na polu tworzenia nowych, tym bardziej, że jak dowiodły moje spostrzeżenia, nie można one zaliczać wyłącznie do prawd oczywistych. Rzućmy więc wyzwanie Pluto w tej materii, ale on nie więcej dotąd nie wymyśli.

Oto część moich w kolekcji wyodrębnionych rodzajów:

PROSTY OCZYWISTE: „Nie pomoże słoty hak, kiedy w wodzie ryby brak”; „kajęcy na nowiu

— ruszaj na węgorka”; „węzły lubią cienie żyłki”.

PROSTY ZMYŚLONY: „Nie w każdy deszcz węzeł ci leś”; „na św. Piotra wiatr i chłód, przez pa deszcz jeszcze ryby wbród”; „gdy na Polikarpa mroź cie w palce szczypie, nie łowisz go aż po lipiec”.

POUCZENIA: „Od św. Antoniego nie łów łna. Wróc bez niego. Bo przez dni czterdzieści pięć rybka łobudzie mieć”.

SLOGAN: „Wędkarstwo chroni przed pijanstwem” (1).

FRASZKI: „I Polikarp nie zdoła, choćby święty przysłów związany z naszym ukochanym konikiem. Przysłów, a także przekleństwo „stawaj okoniem” czy „zwinny jak ryba w wodzie”. Proszę przy okazji podawać, gdzie nadesłane przysłowia są popularne. Powodzenia.

Zbióraliśmy już humor wędkarski. Potem przeszedł. Możemy spróbować zebrać nieco nieznanych przysłów związanych z naszym ukochanym konikiem. Przysłów, a także przekleństwo „stawaj okoniem” czy „zwinny jak ryba w wodzie”. Proszę przy okazji podawać, gdzie nadesłane przysłowia są popularne. Powodzenia.

POLIKARP



NA ZDJĘCIU (od lewej): sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK — Jacek Węgrzynowicz, dyrektor biura Ekonomiczno-Finansowego ZG PTTK — Eugeniusz Kaniewski i wiceprezes ZW PTTK w Białymstoku — Janusz Kochan. Fot. Z. Lenkiewicz

15 pytań

do sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK



Z inicjatywy Klubu Dziennikarzy Sportowych przy Oddziale białostockim SDP odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK — Jacek Węgrzynowicz, dyrektor Biura Ekonomiczno-Finansowego ZG PTTK — Eugeniusz Kaniewski i wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Białymstoku — Janusz Kochan oraz 15 dziennikarzy „Gazety Współczesnej”, „Głosu Pracy”, „Rozgłosu” i „Głosu Radia” i TV w Białymstoku, „Niwy”, „Kontrastów” i „Słowa Powszechnego”.

Strześć konferencję w krótkim z natury komentarzu jest rzeczą niezwykle trudną. Nie wydaje się zresztą konieczną jako, że w większości dotychczasowych zjawisk problemy PTTK przekazywałyśmy na bieżąco. Ograniczmy się do najważniejszych pytań i odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o działalność Towarzystwa to opiera się ona przede wszystkim na aktywności społecznej. Posiada w swych szeregach ponad 150 tys. ludzi, serdecznie zaangażowanych, a tylko 300 zatrudnionych na etatach.

Dom PTTK w Augustowie powinien być pomnikiem wystawionym światowej sławy niezłomnemu dziś architektowi Maciejowi Nowickiemu, który go zaprojektował. Dziś dom ten jest modernizowany i są obawy, że zostanie zniszczony różnymi doświadczeniami. Na to pytanie J. Węgrzynowicz nie był w stanie odpowiedzieć, ale przyrzekł sprawę dołożyć do poznania i uznać słuszność pytającego red. R. Krasicki.

Faktem jest, że ruch turystyczny tworzy zagrożenie dla czystości przyrody. Dopowiadano, że niebezpieczne — w porównaniu z wielkim przemysłem czy nawet z chemią

stosowaną w rolnictwie. Być może, ale turyści docierają masowo również — a nawet przede wszystkim — na teren przyrodniczo najcenniejsze, najbardziej wartościowe. I tu potrafią wyćwiczyć swoje piętno. PTTK jako reprezentant turystycznego społeczeństwa aktywnie działa na rzecz ochrony przyrody różnymi sposobami. Z uznaniem mówiono o społecznej komisji ochrony przyrody, która działa przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK w Białymstoku oraz o dobrze układającej się współpracy pomiędzy PTTK a dyrekcją Parku Białowieckiego. PTTK wytacza nowe szlaki, stara się organizować wycieczki z przewodnikami. Szlaki są odpowiednio zabudowane. Ostatnio wytyczony nowy Szlak Tatarski zyskał dużą popularność. Niestety, nie został on odpowiednio wyposażony w urządzenia sanitarne, kioski z pamiętkami, punkty gastronomiczne. Winę za to w sporym stopniu ponoszą gospodarze Sokółki i Krynek.

Zainteresowanie Zarządu Głównego PTTK Suwalszczyzną? Towarzystwo nie podejmuje nowych inwestycji jeżeli chodzi o Gódkę. Natomiast wiele uwagi poświęca turystyce narciarskiej i wodnej. Zainwestuje w roku bieżącym w woj. suwalskim sumę około 2 mln złotych.

Padało też pytanie, jak obecnie władze PTTK oceniają turystykę w woj. białostockim, które zostało, po reformie administracyjnej mocno okrojone? Na szczególne jak stwierdził J. Węgrzynowicz pozostał na Białostocczyźnie cieni przez nas działacze. Obecnie Białostocczyzna staje się coraz bardziej atrakcyjna, prawidłowo rozwija turystykę i jest saliczną do jednych z lepszych pracujących województw. Przykładów jest du-

żo. Troska o Puszcę Białowiecką, nowy dom noclegowy w Hajnówce, nowe szlaki turystyczne, ochrona przyrody.

W nawiązaniu do tego zapytano, jakie są plany Towarzystwa jeżeli chodzi o resztki Puszczy Mielnickiej (dotąd nie odkrytej), szlaków archeologicznych i tzw. wsi rzeźbionych? Jeżeli chodzi o wykopaliska archeologiczne są one w tej chwili wspólnie z Muzeum Okręgowym inwentaryzowane. Ochrona wsi rzeźbionych? Ochrona nie jest najlepsza. Samo wytyczenie szlaków nie tu da. Trzeba otoczyć opieką konserwatorską wartościowe elementy domów, plotów, bram. W tej chwili uważa Zarząd Wojewódzkiego PTTK jest skoncentrowana na Szlaku Tatarskim. Możliwości finansowe są skromne. Natomiast resztki Puszczy Mielnickiej nie na razie w planach PTTK, bowiem nie ma tam Towarzystwo swojej bazy. Są jednak nadzieje, że PTTK otrzyma w Drohiczyńskim camping, a wówczas zostanie wytyczony szlak.

We wszystkich niemal pytaniach i odpowiedziach przewijają się dwa tony. Z jednej strony — świadomość tego, czego dokonaliśmy w rozwoju turystyki, świadomość tego, że społeczne warunki uprawiania turystyki poprawiają się i dalej będą doskonałe w przyspieszonym tempie. Z drugiej zaś strony — ale w ścisłym związku z pierwszą, uświadomienie potrzeb rosnących równie szybko, a niekiedy szybciej, niż możliwości komunikacyjne, noclegowe, gastronomiczne.

Kończąc konferencję, sekretarz generalny ZG PTTK — Jacek Węgrzynowicz powiedział z przekonaniem, że Towarzystwo jest stać na więcej — nawet oparto o tę kadre, baze, środki, jakie już posiadamy. (L.M.)



Omar Shariff wita się ze swoją partnerką Cornelią Sharpe, wykonawczynią tańca brzucha przed uroczystym pokazem amerykańskiego filmu przygodowego.

CAF—AP

